

O Kubiszu w Książnicy

Data publikacji: 8.09.2015 7:30

Kolejna prelekcja z cyklu "Cymelia i osobliwości" organizowana przez Książnicę Cieszyńską poświęcona była najpopularniejszej na Śląsku Cieszyńskim pieśni znanej pod tytułem "Płyniesz Olzo" oraz jej autorowi, Janowi Kubiszowi. O tym, skąd twórca czerpał inspiracje do napisania utworu, a także o samej postaci Kubisza w piątek 4 września opowiedziała Anna Rusnok - pracownik Książnicy.

Na wstępie prelegentka zauważyła, że kwestia poczucia przynależności narodowej w czasach, w których żył Jan Kubisz (1848-1929) wcale nie była na Śląsku Cieszyńskim oczywista. Rusnok omawiając losy nauczyciela i poety zwróciła uwagę na fakt, że Kubisz z gimnazjum niemieckiego, do którego uczęszczał, wrócił z przekonaniem że jest Niemcem. Dopiero Jerzy Buzek, rolnik, pradziadek premiera Jerzego Buzka i pochodzący z Wisły Adam Pinkas, jego dawny nauczyciel uświadomili mu że język, którym się posługuje jest język polski. Kiedy objął posadę nauczyciela w Gnojniku (którym pozostał do emerytury), rozpoczął pracę narodową.

Jan Kubisz pierwsze wiersze publikował w Gwiazdce Cieszyńskiej w 1869 roku. Natomiast pieśń „Płyniesz Olzo” powstała najprawdopodobniej około roku 1881. Została bowiem wydana właśnie w roku 1881 w tomiku „Niezapominajka”, jeszcze niepodpisanym, pod pseudonimem Szlązak. Później tekst przedrukowywany był w kolejnych dwóch zbiorach Jana Kubisza.

-Już w 1902 roku, kiedy ukazał się tomik Kubisza ze wstępem Kazimierza Wróblewskiego Wróblewski napisał, że pieśń ta jest znana i śpiewana we wszystkich zakątkach Śląska Cieszyńskiego, już wtedy był to swoisty hymn – wyjaśniła Rusnok. Co do melodii natomiast wiadomo, że nie została skomponowana specjalnie do tej pieśni. Powstała 20 lat wcześniej w innym regionie, gdzie również mniej więcej w tym samym czasie, co na Śląsku Cieszyńskim rozwijała się polska działalność narodowa, a mianowicie na Pomorzu. Nie wiadomo, kto jest autorem tej muzyki. Natomiast pierwowzorem „Płyniesz Olzo” była pieśń Ignacego Danielewskiego pod tytułem „Wisło moja”. Pieśń ta od późniejszej „Płyniesz Olzo” różni się większym tragizmem.

Po prelekcji można było z bliska obejrzeć cenne eksponaty ze zbiorów Książnicy, a wśród nich m.in. Kalendarz Katolicki wydany w Chełmnie w którym zamieszczono wspomnianą pieśń o Wiśle. Zaprezentowano także pierwsze wydanie „Pamiętnika Starego Nauczyciela” czy napisanych przez Kubisza śpiewników a także dokumenty i ręcznie pisane notatki Kubisza.

(indi)

